

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższym listem gabinetowym, datowanym z Wiednia pod d. 15. stycznia r. b., majorowi baronowi Herbert od rymonturunku, raczył najlaskawiej dać krzyż kawalerski cesarsko austriackiego orderu Leopolda, w dowód najwyższego Swojego zadowolenia, iż tenże w sposobie wyszczególniającym wykonał ważne i uciążliwe polecenie kupna koni w Syrii.

— Z Ziemi Siedmiogrodzkiej. —

Hermansztad d. 24. stycznia. »Po trwających czas długi zimmach, nastąpiła d. 19go, 20go i 21go stycznia odwilż, połączona z burzliwym wschodnim wiatrem, stopiła zupełnie śniegi w okolicy, poczem d. 22. i 23. stycznia uspokojone powietrze znowu się znacznie oziębiło. Dnia 23go o pół do 9. godz. wieczorem przy zupełnie wypogodzonem niebie i spokojnem powietrzu, dał się słyszeć szum okropny, podobny do turkotu kilku ciężko naladowanych wozów, toczących się przez most zwodzony, co niemal dwie minuty trwało, a zarazem dały się uczuć dwa mocne wstrząśnienia ziemi we wschodnio-zachodnim kierunku, jedno w prostopadłym drugie w chwiejącem poruszeniu. Stan barometru przez dzień cały, a zatem i w ciągu trzęsienia ziemi, pokazywał 27 6/10 Cz. więd., termometr 8° Reaumura. Wywieszony na wolnem powietrzu barometr Fortina, prawie pół godziny kołysał się w sposób wahadłowy; przez takż równie czas rozlegał się w powietrzu swist przytłumiony. Zaraz po trzęsieniu ziemi pogodne dotąd niebo oblokło się mgłą lekką. Było to daleko mocniejsze trzęsienie, niż owo z dnia 26. października 1802. Kilka gmachów, między temi parafjalny kościół katolicki, doznało znacznego uszkodzenia, a z wielu domów spadały kominy. Mieszkańcy miasta trwoga byli przerażeni, nie było jednak żadnego nieszczęśliwego przypadku.« (Siebenb. Bothe.)

— Z Węgier. —

Temeswar d. 26. stycznia. Dnia 23go t. m. w wieczór o godzinie pół do 9tej było tu znaczne trzęsienie ziemi, a mianowicie w kie-

runku od południa ku północy albo na odwrót, o czem wnieść można z pękniętego z strasznym łoskotem lodu na begejskim kanale i z jednako- wych szczelin, które przez to na nim powstały. Podług nadeszłych wiadomości, d. 23. t. m. prócz Temeswaru nawidzone były także Panksowa, Bialacerkiew, Orawicza, St. Miklós i Stara-Orsowa trzęsieniem ziemi, w którychto miejscach dało się ono czuć z większą mocą, niż w mieście nadmienionem, mianowicie w Starój-Orsowie było tak silno, iż się obawiano, by wszystkie domy w gruzy się nie zapadły. Niemasz ani jednego domu, któryby uszkodzonym nie został, a dóm pocztowy omal nie zasypał rumowiskiem swoich mieszkańców. Mocno, przez kilka sekund trwające wstrząśnienie w północno-zachodnim kierunku połączone było z podziemnym grzmiotem, a stróże nocni widzieli tu i ówdzie pojawiające się płomienie. Zwierzęta domowe wydawały straszliwe wrzaski, i mówią nawet, że w okolicach wyjących wilków i niedźwiedzi słyszano. Termometr Reaumura pokazywał 4 stopnie pod zerem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Według pism nowo-jorskich, izba reprezentantów 135 głosami przeciw 60 przyjęła następujący wniosek pana Patton z Wirginii: »Wszystkie prośby o zniesienie niewolnictwa w zostającym pod bezpośrednim kierunkiem kongresu obwodzie Kolumbii, równie jak wszelkie memorjały i rezolucyje tyczące się niewolnictwa w różnych państwach Stanów Zjednoczonych, zostaną złożone w biurze, równie jak wszelkie memorały, ani brane pod rozważę, ani drukowane, ani izba nad niemi uaradzać się nie będzie.

Podług listu z Nowego-Yorku z d. 1. stycznia, umieszczonego w *Morning-Chronicle*, przeznaczona przeciw Texas meksykańska armija inwazyjna, ruszyła w pochód w końcu listopada r. 1837. Dodają w tymże liście, że wojsko texańskie tak jest uorganizowane, iż nie długie opór stawiać będzie mogło.

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem przybierają charakter, co raz więcej nieprzyjacielski.

Wiadomości z Vera-Cruz dochodzą przez New-York do d. 28. listopada. Podług tychże miasto Meksyk w nocy z d. 22. listopada doznało mocnego trzęsienia ziemi, które czas niejaki trwało.

Hiszpanija.

Pisma paryżkie z dnia 1. b. m. donoszą w listach z Madrytu z d. 24. stycznia: »Ministryjum w wyborach stolicy, mimo przeciągań wojskowych generała Quirogi dla podniecenia ostrygłej gorliwości wyborców ministryjalnych, zupełną poniosło klęskę. W jednym tylko obwodzie stolicy wypadły wybory w duchu ministryjalnym. Złożenie generała Ulibarri z dowództwa, powszechną znalazło pochwałę; niedbalsi i niezdatność swoje już tym wypadkiem udowodnił, że wodzowi karlistów Basilio najmniejszej nie stawiał przeszkody. Następca jego brygadyjer Sardinas zostanie dywizyję Ulibarrego w Daimiel i Puerto-Lipiche (w sercu Manchi), podczas gdy Basilio już wdarł się w sam środek Estremadury. Oddział tego naczelnika karlistów, powiększony bandami Jary i Palillosa, wynosić może blisko 3000 piechoty i 400 jazdy. Sądzą, że karliści mają zamiar wszystkie siły swoje zgromadzić do Gualupy, téj Cantaviei Estremadury. — Baron de Meer, wykonywający w Barcelonie prawdziwie dyktatorską władzę, rozrządza według upodobania siłami wojennymi i źródłami pomocy Katalonii. Cała prowincja ta, pokładająca w nim zaufanie, jest na jego rozkazy; jakoż od rządu ani otrzymuje ani domaga się żadnego wsparcia.«

W liście z Bajonny wspominają o trzeciej wyprawie karlistowskiej pod wodzą generała Guergue. W prowincjach biskajskich ma tylko ruchawka pozostać. — Główna kwatéra Don Carlosa dnia 24go była zawsze jeszcze w Llodio; karliści dnia 22go oharowali krystynistom w dolinie Meny potyczkę, lecz zdaje się, że ci ostatni nie mieli wielkiej chęci przyjęć téj ofiary.

Według dziennika *Estafeta*, wyprawa karlistowska pod wodzą Basilio Garcii, zajmowała d. 21. Confuegrę i Madridejos, gdzie żądała 3000 racyj. Władze rządowe z Manzanares i z miejsc okolicznych, przebywały dnia 22. w Templeque, gdzie także zatrzymano pocztę, wyprawioną z Madrytu do Andaluzji. Listy i podróżni z Andaluzji zostali w Karolinie, z obawy, by w ręce powstańców nie wpadli.

Bon Sens wyraża się w następujący sposób o stanie rzeczy w Hiszpanii: »Partyja ruchu triumfuje w Madrycie; stronnictwo karlistowskie na wszystkie strony rozszerza się po kraju, i w chwili, gdy tyle niebezpieczeństw gromadzi się na partyje królewskiego statutu, ta widzi się pozba-

wioną téj nawet pomocy, która jedynie jeszcze byłaby w stanie być jęj utrzymać. Przytém na radach gabinetu *Pardo* panuje nieporządek i nie-determinacyja. Lękają się przesilenia i każdy usiłuje uchronić się przed niebezpieczeństwem. Ministrowie spieszą się z opuszczeniem swych posad, a p. Ofalia, ich naczelnik, zdaje się mieć zupełną chęć złożenia prezydentury rady i prowadzenia spokojnego życia w Paryżu, gdzie człowiek przynajmniej o jutro się nie lęka. W zwyczajnej korespondencyi z Madrytu donoszą, że na przypadek, gdyby się p. Ofalia usunął, posada jego przypadnie zapewne panu Toreno. Lecz nie sądzimy, by mąż ten zechciał wystawiać się na te wszystkie niebezpieczeństwa, jakie obecnie rząd hiszpański otaczają. Byłoby niedorzecznością stawić im czoła.«

Izba deputowanych, w projekcie do ustawy o swym porządku zatrudnień, przyjęła za kostium frak czarny.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej d. 29. stycznia, lord J. Russell wniósł na trzecie odczytanie kanadyjskiego bilu. Przy zagajeniu posiedzenia oświadczył, że zaprojektuje odroczenie izby do piątku dnia 2. lutego. — W izbie wyższej podał lord Brougham prośbę o zniesienie w Indyjach zachodnich systemu przygotowywania murzynów do emancypacyi.

Donoszą z Londynu pod dniem 30. stycznia, że projektowane przez lorda J. Russell trzecie odczytanie bilu kanadyjskiego, na posiedzeniu izby niższej dnia poprzedniczego, przeszło 110 głosami przeciw 8., mimo opozycyi pana Hume. Sir G. Grey wniósł jako dodatek klauzulę, mocą której bil jeszcze w ciągu teraźniejszego posiedzenia zmodyfikowanym lub cofniętym być może; na co zezwolono.

Posada *Mastra in Chancery*, opróżniona przy sądzie kancelaryjnym, z pensją 4000 funt. szt., ma być daną panu Lynch, pierwszemu katolikowi, który od czasu reformacyi urząd ten piastować będzie.

Courier ogłasza za zupełnie bezzasadną wiadomość o odwołaniu z Indyj sir R. Granta i lorda Elphinstone.

Obecnie przebywa w Londynie deputacyja izby zgromadzenia Newfoundlandy, z mową izby naczele, która podobne zażalenia, jak Kanadyjszy-kowie, miała przedłożyć urzędowi kolonijalnemu. Żąda pomniejszenia plac urzędników kolonijalnych i wydatków w ogólności, prawa kontrolowania przychodów i wydatków, niestronnicego mianowania na posady sędziów i t. p. Nie dawno izba zgromadzenia Newfoundlandy, dla więk-

szego poparcia swych żądań, wstrzymała także zezwolenie subajdyjów.

Morning-Chronicle wspomina również według listów z Lizbony, iż rząd portugalski miał zaprojektować sprzedaż Wysp Azorskich Angli za 4 do 500,000 fun. szt., w taki sposób, jak Luisiana i obie Florydy od Francyi i Hiszpanii rządowi Stanów Zjednoczonych odstapionemi zostały.

Tłomacz poselstwa otomańskiego, pan Agob, w liście do dziennika *Times* protestuje przeciw ogłoszeniu o mającém nastąpić przybyciu na dwór londyński, Edhem Beja, nadwyczajnego posła Baszy Egiptu, którego wiadomość jest bezwątpienia mylną, ponieważ Basza jako wielkorządcza prowincyi, zostającej pod zwierzchnictwem Wysokiej Porty, nie jest upoważnionym wyprawiać posłów za granicę.

Rada gminy starego miasta Londynu (*City*) uchwaliła 63 głosami przeciw 45, prosić parlament o takie samo, jak w innych dzielnicach, zregulowanie policji w *City*. Dotąd policyję wykonywują tam *street sweepers* (blisko 700 do 800), siepacze, konstablowie, dozorczy ulicznych i t. p., których mianuje każdy obwód (*ward*) z osobna. W Westminster istnie już od roku 1829. poprawiona policya.

Już od kilku tygodni wiele miejsc wokolicach Londynu, mianowicie Pelham, Kingaton i t. p. nawidza jakieś widmo, które ludzi straszy, a którego kula się nawet nie czepia, gdyż kilkakrotnie strzelano doń, a zawsze bez skutku. Sam lord-major nawet zmuszony był zatrudnić się tém widmem i odbył już z tego powodu dwa śledztwa. Zapewne więcej swawoli, niż złego zamiaru jest w tój całej sprawie i zdaje się, że główną przyczyną tój powszechnej trwogi jest człowiek, który w ubiorze rycerskim po nocy się włóczy. W miejscach, gdzie się widmo pojawia, nikt nie śmie po szóstej wieczorem wychodzić na ulicę, a kilku śmiałków w walce ze strachem ciężkie odniosło rany. Doniesienia przesłane o tém lordowi-majorowi zawierają najstraszniejsze szczegóły, a adwokat rządowy domaga się nawet, by wojsko przeciw tój potworze wysłano. Można się domyślić, że nie omieszkało dodać widma rogów błoguleczych pazurów. Czeladnik od cieśli leży pokalęczony, tak go widmo łapami swojemi poczęstowało, głoszą nawet, iż ndusiło dziecko, a szczególnie młode dziewczęta okropnie się go boją. Lord-major oświadcza, że w doniesieniach tych musi być więcej przesady, niż prawdy, więcej strachu, niżli istotnej szkody, z resztą policya użyje środków, by tamę położyć temu stanowi rzeczy, który w tak oświeconym wieku i w jednym z pierwszych krajów Europy jest prawie nie do uwierzenia. „Przytém” koń-

czy lord-major wotzymuje z nadesłanych mi pism wiadomość, że jeden ze sławnych adwokatów i prokurator królewski chcą wspierać moje usiłowania, przeto mam ufność, że odkryjemy tego zloczyncę, jeżeli z resztą nie jest z samym diablem w sprzymierzu.“

Lord Willoughby po wielu doświadczeniach odkrył nareszcie sposób zamienienia torfu przez prasowanie w masę do kamiennych węgli podobną. Posłał ón do towarzystwa górnych okolic próby świeżo na cegły pokrajanego torfu, który w przeciągu kilku sekund zamieniony był w twardą, prawie zupełnie suchą masę. Pięrowna waga torfu zmniejszyła się przez to od ośmiu do pięciu i pół funta, a ta straciła dwa i pół funta wody. Objętość o połowę zmniejszoną została.

W Filadelfii dnia 2. stycznia krążyła wieść, że Papineau w ucieczce do Stanów Zjednoczonych życie w lasach utracił. „Tyle pewno” piszą w liście z Filadelfii z dnia poprzedniczego, że demagog ten nie dał się nigdzie widzieć na widowni powstania, które działaniem swoim przyspieszył.“

Francya.

Książę Musignano, syn Luciana Bonapartego, miał dnia 29go stycznia zaszczyt być przyjmowanym od króla.

Izba deputowanych zajmuje się obecnie w biurach swoich wnioskiem zaprowadzenia koestiumu. Pan Thiers oświadczył się wyraźnie przeciw temu; zrobił uwagę, że zaprowadzenie haftowanej sukni dla wszystkich urzędników państwa, było największym błędem cesarstwa. Pod restauracyją nosili deputowani srebrem haftowany kostium; przeciw powtórnemu zaprowadzeniu takich mundurów ten powstaje zarzut, że deputowani przez to byłiby w niższej klasie, niżli parowie, mający złote hafty. W końcu posiedzenia z dnia 29go i na początku posiedzenia z dnia 30go, izba zatrudniła się mianowaniem komisarzy, dla dozorowania kas umarzania długów.

Posiedzenie izby parów dnia 31. stycznia bynajmniej nie było zajmujące. — W izbie deputowanych wniosek pana Larabit na postanowienie komisji dla przejrzenia porządku zatrudnić izby, odesłano pod rozpoznanie tójże komisji.

W budżecie na rok 1830. pensyje dla kardynałów, arcybiskupów i biskupów wyznaczono wsummie 1,017,000 fr., na utrzymanie katolickiego obrządku postanowiono 34,251,000 fr., na obrządek protestancki 924,000 fr., a na starozakonny 90,000 fr.

Moniteur z d. 1go b. m. zawiera następujący artykuł: »Kilka dzienników opozycyjnych usiłuje od niejakiego czasu wystawić ministeryjum wojny za podległe pewnemu tajemnu i przeciwnemu konstytucyi wpływowi. — Podług tychże dzienników książę Orleański ma być właściwym ministrem wojny; twierdzono, iż od niego wychodzić mają wszystkie mianowania i że ón co raz więcej opanowuje administracyję spraw wojskowych. — Powyższe dzienniki nie są zapewne w stanie ani jednego przytoczyć szczegółu, mogącego usprawiedliwić twierdzenie to, któremu jak najuroczyściej zaprzeczamy.«

Deputacyja wyborców azoścęgo okręgu Paryża udala się w dniach tych do pana Laffitte, dla ofiarowania mu miejsca deputowanego z tegoż okręgu, opróznionego w skutek oświadczenia się pana Arago za miastem Perpignan. P. Laffitte oświadczył zupełną zgodność swoją z zasadami politycznymi, wyrażonemi przez deputacyję i przyjął kandydaturę. Wybór ma nastąpić d. 8go lutego.

Uczeni Paryża, idąc za przykładem autorów dramatycznych, zawiązali także towarzystwo przeciw przedrukowi dzieł swoich i wdzieraniu się w ich prawa własności. Wydział ku temu składa się z pp. Villemaio (prezydenta), Arago, Alex. Dumas, Wiktora Hugo, Lamennaia i t. d.; jako poradców dodano im najznakomitszych adwokatów Paryża, pp. Odilon-Barrot, Berryer, Fil. Dupin, Hennequin i t. p.

W ciągu upłynionego roku założono we Francyi więcej niżli 30 nowych kas oszczędności.

Pismo ministeryjalne *Revue de Paris* mieści następujące uwagi o stanie rzeczy w Algierze: »Niepewność co do dalszych wypadków w Afryce wątpliwością nabawia gabinet, jakiego ma żądać kontyngensu i jakie na to w następnym budżecie przeznaczyć summy. Nie dzieląc obawy, jaką niektóre dzienniki tak lekkomyślnie a może tak chętnie przejmują się, przyznać należy, iż zamiary Abd-el-Kadera stają się przynajmniej problematycznymi, i traktat nad Tafną dla niego i dla nas jest tylko pewnym rodzajem zawieszenia broni. Wyrażenia się generała Bugeaud w tym względzie wątpić nam o tém nie dają. Jest rzeczą pewną, że Abd-el-Kader wzedłszy do prowincyi Algieru, przekroczył nie dawno góry, prowincyję tę od Konstantyny dzielące. Odwołując się na bezzasadne zażalenia, napadł na plemię Nughasów, mieszkające w środku bejlikatu. Po wyprawie tej wrócił w dolinę Hamzy, chcąc wybierać podatki, których mu odmówiono. Rozdrażniony oporem tym uderzył na Ued-Zejrunów, naszych sprzymierzeńców, którym bardzo znaczne kłeski miał zadać. Na te przekra-

czające granice wyprawy Abd-el-Kadera, na ów chciwy sposób myślenia, którego udowodnił wtargnieniem w bejlikat Konstantyny, uwolniony w czasie teraźniejszym od tureckiego panowania i obecności Achmeta, rząd, naturalny nieprzyjaciel Abd-el-Kadera, odpowiada energicznemi środkami i siłą wojenną, która może potrzebną nie będzie. Ilaże osadzić Blidę i Coleah i panowaniu francuzkiemu na wszystkich miejscach, gdzie tego jeszcze nie było, uznanie zjedna; potem stanowczo uważać będzie obroty chytrego i chciwego Emira, dostającego pomoc z Marokko, którą umiść nazwą daru ubarwić; a gdy przydzie chwila złamania traktatu, który według zdania rządu naszego miał wielką w swoim czasie ważność, najbliższa wiosna potrafi zniszczyć dumne Abd-el-Kadera zamiary. Gdy ministeryjum postanowiło w zeszłym maju podpisać traktat z nad Tafny, rząd nieoszukiwał się bynajmniej co do zamiarów Abd-el-Kadera; lecz gdy mianowicie szło mu o zniszczenie potęgi Achmet-Beja, chciał zabezpieczyć piérwój spokój Oranu i całego Zachodu rejencyi, zanim mógł wdać się w tak trudne przedsięwzięcie. Teraz osiągnięto już cel ten i Francyja potęgą swoją wolno rozrządzać może. Izby w obecnej chwili nie zechcą zapewne zmniejszyć etatu wojskowego w naszych afrykańskich posiadłościach i rząd bezwątowania nie poda im tego projektu.«

Prussy.

— Z Berlina dnia 27. stycznia. —

Magistrat tutejszój stolicy wydał dnia wczorajszego obwieszczenie, w którym podaje do wiadomości publicznej uprzejme pismo N. Mikołaja, Cesarza Rossyjskiego, z powodu przyjęcia ofiarowanego mu prawa obywatelstwa miasta Berlina, do nadburmistrza i rady, jako też do zgromadzenia deputowanych miejskich *) przy którym zarazem znajdował się order 4. Anny 2giej klasy z brylantami dla p. nadburmistrza i dar 5000 dukatów dla ubogich miejskich i zakładów dobroczynnych, i oraz wdzięczność za listę cesarską w imieniu wszystkich obywateli wynurzono. Ażeby daru jego nie rozdrobnić przez podzielenie go między zakłady dobroczynne, wyposażone z innych funduszów komunalnych i ustalić pamięć tego błogiego i błogosławieństwo przynoszącego wypadku, postanowiono utworzyć nowy zakład tymczasowo dla 50 podusznych, ubogich i prawych obywateli berlińskich pod nazwiskiem »Szpitala Mikołaja dla miészczan.« Tym końcem uchwalono, aby zakładowi temu przekazać na własność obszeroy

*) Ob. 17. Gaz. naszój.

plac na wielkiej ulicy Frankforckiej, należący do miasta, koszta na przyzwoite zabudowania tegoż i urządzenie mieszkania na 100 osób (w sumie 15000 tal.) z funduszu komunalnego opędzić, i dar ten Cesarza jako wieczysty fundusz dla tego zakładu pozostawić. Aby jednak przy tej sposobności i przez wzgląd na tę zimę i o tych ubogich nie zapomnieć, co w cichości cierpienia swe znoszą, albo tylko w nadzwyczajnym razie pomocy potrzebują, wyznaczono 1500 talarów z funduszu komunalnego, które niezwłocznie między wstydzących się żebrac ubogich rozdzielone będą. Magistrat sądzi, że tym sposobem tém bardziej odpowie ludzkością chcącym zamiarom N. Cesarza Rossyjskiego, gdy rozrządzenie takowe wznieci współczucie w każdym mieszkańcu stolicy. (Gaz. Poz.)

Hraków.

D. 8. lutego. Wczoraj około godziny 12tej w nocy, zakończyło się ostatecznie posiedzenie zgromadzenia reprezentantów wolnego miasta Krakowa. (Gaz. Krak.)

Rossyja.

Journal d'Odessa z dnia 18. (30.) stycznia donosi:

Odessa dnia 17. (29.) stycznia: Stan zdrowia w mieście i na przedmieściach od 13go do 17go stycznia był zaspokajającym. Z powodu porbycia się nieszczęsnej plagi od kilku tygodni, przestaniemy ogłaszać codzienne buletyny względem postępu morowego powietrza.

Trzęsienie ziemi, które tu było d. 11. (23) stycznia wieczorem, podług doniesień urzędowych, dało się czuć także w Kiszyniewie, w Besarabii, równie jak w Teraspolu i Ananiewie, w gubernii chersońskiej. Dowiadujemy się także z korespondencyj prywatnych, że było również w Akermanie, w Besarabii, w Berdyczowie, gubernii wołyńskiej i w Tulczynie, gubernii podolskiej.

Z nadgraniczy polskiej. d. 12. stycznia: — Podczas gdy w Anglii i Niemczech ciągle jeszcze ulega wątpliwości, czyby starozakonnyan wszystkim praw obywatelskich udzielić wypadało, pytanie to w Rossyi już jak najkorzystniej rozstrzygnięto. Regulamin dla Żydów z d. 15go kwietnia 1835 r. już zaczyna wydawać pożądany skutek. Minister oświecenia, hr. Uwarow, dokazał tego, że Żydzi wolny mają przystęp do wszystkich zakładów naukowych, a na uniwersytetach odznaczający się przez zdolności swoje żydowscy uczniowie kosztem rządu kształceni bywają, kiedy 1/4 narodu żydowskiego, t. j. 1,070,000 dusz, jest w Rossyi osiadłych. Każdy Żyd, który

jako kandydat z uniwersytetu odchodzi, otrzymuje tytuł obywatela poczesnego, a kto z nich godności doktora dostąpi, prawo to i dla potomstwa swego uzyskuje. Takowi doktorowie filozofii mogą też do służby publicznej być przyjętymi. Oprócz istniejących w Rossyi 3523 szkół talmudowych, założono w Odessie szkołę wyższą dla Żydów, gdzie teraz przeszło 400 młodych Żydów naukę pobiera, a mianowicie w języku rossyjskim, francuzkim, rachunkach, jeografii, fizyce i historii. Drugą szkołę fundowano w roku 1835 w Uwanowie. gubernii kijowskiej, która już przeszło 100 wychowanców liczy. (Gaz. Poz.)

Grecyja.

Wiadomości z Aten po d. 15. stycznia w wychodzącej w Mnichowie »Gazecie politycznej« donoszą: Jego król. mość zaraz po objęciu bezpośredniego kierunku sprawami państwa, któryto akt ludność grecka z powszechną przyjęła pochwałą, rozpoczął już potrzebne odmiany pod względem wyższych urzędników. Królewskiemi rozporządzeniem z d. 4. stycznia p. Botafis złożony został z swego urzędowania jako sekretarz państwa w wydziale skarbu i przeniesiono go na dawniejszą jego posadę radcy stanu w zwyczajnej służbie. Rozporządzeniem tej samej daty kierunek ministeryjum skarbu poruczono dotychczasowemu jenerałnemu kasjerowi, Grzegorzowi Spaniolakis. Nowomianowany minister spraw zagranicznych, p. Zographos jeszcze tutaj nie przybył z Konstantynopola. — Przed kilku dniami odpowiedzialny redaktor dziennika *Minerwy*, z powodu obrażenia rządu skazany został na dwumiesięczne więzienie i złożenie kary pieniężnej.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(1) *Lwów.* Ceny produktów w handlu hurtowym były dnia 14. lutego r. b. następująco: Wódki 20 stopniowej garniec 26 do 27 kr. m. k. O okowite nie zawierano handlu. Na wyrób ten jest w roku bieżącym daleko mniejszy odbyt, niż był w roku zeszłym, z tąd na przyszłość tém trudniej widoków oznaczyć, gdyż z drugiej strony w kraju daleko mniej teraz produkują, a niektóre gorzelnie zupełnie ustały; na każdy jednak przypadek dopióro wiosną okazaniem się przyszłych plonów rozstrzygnie. — Pšenicy korzec 3 zr. do 3 zr. 12 kr., żyta 2 zr. 12 kr., jęczmienia 1 zr. 48 kr.; hreczki 2 zr., owsa 1 zr. m. k. Zboże pójdzie jeszcze w górę, gdyż niema tutaj zapasów, przytém gdy lody rozpuszczą, młyny wiele zboża potrzebować będą. — W innych krajowych produktach od zeszłego

miesiąca żadna zmiana nie zaszła, tylko dodać należy, iż skóry z wolów bardzo w cenie spadły, można liczyć nawet o 1/3 część. W przeszłym miesiącu za parę skór płacono 44 do 45 zr., teraz dostać ich można za 29 do 30 zr. w. w.

Krystynopol d. 3. lutego 1838. W zeszłym roku aż do zamknięcia żeglugi na Bugu spławiono z okolicy naszej do Gdańska blisko 72 kóp bali, które tamże wprawdzie sprzedano po cenie nominalnej po 355 do 390 talar. pr. za kopę 6 sążni długich 4 cale grubych bali, cechowanych znakiem korony (*krona*); — lecz gdy brakowanie za nadto skrupulatnie dzieje się — tak, iż z pomiędzy tych wszystkich partyj ani jedna sztuka koroną nie została naznaczoną, lecz wszystko w brak i w brak z braku wpadły, zatem uczyniły te bale sprzedającym w przecieciu tylko 36, 38 do 42 procentu czyli 307, 320 do 340 tal. prus. za kopę; przyczém obliczywszy koszt transportu, cla i expens w Gdańsku, dla kupców albo wcale mały, albo żaden zysk nie pozostaje. — Jak słyhać, będzie przyszłej wiosny z lasów Kołodna wielkiego 20 kóp, z By-szowa i Torek 20 kóp, z Szarpaniec 12 kóp, z Luczyc 30 kóp, z Tudurkowic 10 kóp, czyli razem z tych 5ciu lasów blisko 92 kóp bali obrobionych i po większej części już je dostawiono do brzegów Bugu koło Wolszina, Jastrzębic, Wólki, Skomoroch, Poturzyicy i Ulwówka. — liupcy prowadzący do Gdańska sosnowe belki kantowe źle wyszli zeszłego lata; na tym materjale stracono 15 do 20 0/0, a teraz tyle tylko robią sosnowych belek kantowych, ile na podszewkę do spławienia bali dębowych konieczną jest potrzeba. — Stan terażniejszy cen w Gdańsku żadną miarą nie może kupców do wysyłania tamże zboża spowodować. Podług otrzymanej wiadomości z Dubienki w Polsce, mają tam bardzo mało galarów stawić, gdyż również z tamtąd bardzo mało zboża do Gdańska wysyłają; — zwykle tam kupują galary dla odstawienia żyta i owsa do Warszawy i Modlina. — Korzec pszenicy sprzedają nad Bugiem około Dubienki po 13 złp. 10 gr., żyta 11 złp., owsa 6 złp. do 6 złp. 20 gr. na ich miarę, która zwyż 8 0/0 większą jest od tutejszej. — Na tygodniowym targu tutejszym d. 5. b. m. sprzedawali właścianie korzec pszenicy po 6 zr. 30 kr., żyta po 4 zr. 30 kr., jęczmienia po 3 zr. 20 kr.,

hreczki po 4 zr. 30 kr., owsa po 2 zr. 24 kr., grochu po 5 zr. wal. wiedz. Szumówkę płacą z odstawą do nas na miejsce w wielkich partyjach garniec po 24 do 25 kr. m. k.

Ł o d z i e ż a g ł o w e.

W »Gazecie Krakowskiej« czytamy uwiadomienie, iż statki nowej budowy, zwane łodziami żaglowymi, kryte, bardzo mocne, a przytém z ładunkiem zanurzające się w wodzie tylko 15—18 cali, przewozić będą zboże i towary z Krakowa do Warszawy, Gdańska, Berlina, Hamburga i na powrót; przyjmuje na siebie właściciel łodzi żaglowych wszelkie ryzyko i za wszelką szkodę w zbożu lub towarze zrzadzoną, płaci ich właścicielom gotowizną. Zboże odbiera się na statki pod miarę i wagę, gdyż w ten tylko sposób szwank i uszczerbek żaden miejsca mieć nie może. Opłaty za przewóz łącznie już z ryzykiem będą następujące:

Z Krak. do Warsz. od korca pszenicy złp. 4 gr. 10,
 » » » żyta » 3 » 10,
 » » » jęczmienia 3 » —
 » » » owsa » 2 » —
 » » od cetnara pols. towaru złp. 2 gr. 20. — Jeżeli objekta te z nowego miasta Korczyzna mają być prowadzone, będzie kosztować taniej od korca zboża i od cetnara pols. towaru groszy pięć. Z Sandomierza i Zawichostu będzie taniej od korca zboża i od cetnara pols. towaru groszy dziesięć. Jeżeli zboże i towary idą aż do Gdańska, wtedy od korca oziminy będzie złoty drożej, jak do Warszawy, zaś od korca jarzyny po groszy dwadzieścia drożej. Od cetnara pols. towaru będzie piętnaście groszy drożej. Do Berlina, Hamburga i na powrót aż do Krakowa, ugody zawierane będą podług stanu wody i stosownie do gatunku towaru. O ilości statków gotowych do ładunku można powziąć zawsze wiadomość w Krakowie u p. Fryderyka Webbert na Zwierzyńcu za klasztorem u Mensa, zaś w Warszawie u pana Grycy, kasyjera domu handlowego pana Steinkeller.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Odlutki i poeta*, komedyja w 1 akcie, przez Aleksandra hr. Fredra napisana. — Po której nastąpi: *Złoty krzyż*, komedyja ze śpiewkami w 2 porach.

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie księgarni Millikowskiego.